

Barbara Nita

Mienie społeczne : jak długo jeszcze?

Palestra 38/3-4(435-436), 23-29

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Mienie społeczne – jak długo jeszcze?

1. O potrzebie uporządkowania i dostosowania unormowań kodeksu karnego do nowych realiów gospodarczych i politycznych nie trzeba dziś nikogo przekonywać. Choć więc środowisko prawnicze podzieliło się na zwolenników i przeciwników gruntownej reformy prawa karnego, to niezależnie od istniejących w tej mierze sporów oraz argumentów wysuwanych za i przeciwko nowym kodyfikacjom jedno jest pewne – ustawodawca winien jak najszybciej dostosować przepisy prawa karnego do nowej rzeczywistości gospodarczej, bez względu na to czy nastąpi to w formie nowelizacji przepisów obowiązujących, czy też poprzez wejście w życie nowej kodyfikacji. W obowiązującym prawie karnym brak bowiem unormowań, które należałoby chronić obrót gospodarczy, istnieją natomiast w dalszym ciągu przepisy, które wręcz rażą swoim niedostosowaniem do aktualnej sytuacji gospodarczo-politycznej, a wśród nich przepisy kodeksu karnego utrzymujące wzmoczoną ochronę mienia społecznego pomimo odejścia od ustroju, któremu taka regulacja służyła.

Problem zasadności utrzymywania szczególnej ochrony mienia społecznego oraz kwestia samego rozumienia tego pojęcia, wobec zmian dokonanych na gruncie innych dziedzin prawa, a w szczególności prawa konstytucyj-

nego oraz prawa cywilnego, rodzi szereg daleko idących problemów.

W takiej sytuacji nie może dziwić fakt, że w praktyce wymiaru sprawiedliwości istnieją różne koncepcje rozumienia pojęcia „mienie społeczne”. Nie wskazuje na to być może orzecznictwo Sądu Najwyższego, który mieniu społecznemu w ostatnim czasie nie poświęcał zbyt wiele uwagi. Przeprowadzone jednakże przeze mnie wywiady z kilkunastoma prokuratorami oraz sędziami sądów rejonowych i wojewódzkich wskazują, iż klasyfikacja mienia jako społecznego bądź niesocjalistycznego dokonuje się na zasadzie zgola dowolnej.

Utrzymywany przez kodeks karny podział mienia na społeczne i niesocjalistyczne nie jest więc tylko klasyfikacją teoretyczną, pociąga za sobą doniosłe konsekwencje praktyczne, przestępczość skierowana przeciwko mieniu społecznemu jest bowiem w dalszym ciągu intensywniej ścigana i ostrzej sankcjonowana¹.

Kwalifikacja naruszonego albo zagrożonego przestępstwem mienia jako społecznego ma istotne znaczenie i dla sądu, i dla oskarżonego, czasem nawet dla osoby pokrzywdzonej.

2. Bliższe określenie pojęcia „mienie społeczne” nie jest więc pozbawione znaczenia.

W myśl art. 120 § 6 k.k.: „Mieniem społecznym jest socjalistyczne mienie

ogólnonarodowe, mienie spółdzielcze lub mienie innej organizacji ludu pracującego”. Nietrudno zauważyć, że takie ujęcie zupełnie nie przystaje do obecnych realiów polityczno-gospodarczych, a interpretacja poszczególnych członów tak sformułowanej definicji nasuwa szereg wątpliwości, które dodatkowo potęguje fakt, iż pojęcie mienia społecznego na gruncie innych dyscyplin prawnych w zasadzie już nie funkcjonuje. W ślad za wprowadzoną do konstytucji zasadą równouprawnienia sektorów gospodarki, bez względu na to, jaką formę własności reprezentują², zniesiono bowiem na gruncie prawa cywilnego dotychczasową regulację dzielącą obrót gospodarczy na uspołeczniony i nieuspołeczniony, a co za tym idzie – szczególną ochronę mienia społecznego³.

Można się wobec tego zastanawiać, czy utrzymywanie szczególnej ochrony mienia społecznego na gruncie kodeksu karnego uzasadnione jest jakimiś racjonalnymi względami, czy też po prostu wynika ze szczególnego przywiązania ustawodawcy do tej kategorii mienia, zwłaszcza że przecież nowelizacje kodeksu karnego, dotyczące również przepisów o mieniu nie doprowadziły do całkowitego zrównania zasad ochrony mienia społecznego i niespołecznego⁴. Być może decydującą rolę odegrał tu utrzymany w mocy art. 91 konstytucji, który wszak stanowił *ratio legis* wprowadzenia przepisów o szczególnej ochronie mienia społecznego na grunt prawa karnego⁵.

Niezależnie jednakże od odpowiedzi na to pytanie, aktualna pozostaje kwestia, jak rozumieć poszczególne człony definicji określonej w art. 120 § 6 k.k.,

albo – inaczej mówiąc – którym jednostkom organizacyjnym przyznać przywilej szczególnej ochrony mienia, stanowiącego ich własność bądź też będącego przedmiotem ich innych praw majątkowych.

Stosunkowo najmniej problemów w tej mierze rodzi użyte na gruncie art. 120 § 6 k.k., określenie „mienie spółdzielcze”. Jest to po prostu mienie przynależne spółdzielniom wpisanym do rejestru spółdzielni w myśl przepisów prawa spółdzielczego⁶.

Rozumienie wyrażenia „mienie innej organizacji ludu pracującego” nie jest już tak oczywiste, tym bardziej że określenie takie ani na gruncie prawa cywilnego, ani też w konstytucji już nie funkcjonuje. W takiej sytuacji należałoby je chyba zastąpić pojęciem „mienie innej organizacji społecznej”, takie sformułowanie wprowadzono bowiem w miejsce tego wyrażenia w art. 84 konstytucji⁷. W ślad za tym przepisem, do „innych organizacji społecznych”, czyli – posługując się określeniem z art. 120 § 6 k.k. – „innych organizacji ludu pracującego”, trzeba zaliczyć w szczególności: organizacje polityczne, związki zawodowe, stowarzyszenia⁸. Wyrażenie „inne” wskazuje jednakże wyraźnie, że katalog tych organizacji nie jest zamknięty. W obowiązującym prawie brak natomiast dalszych kryteriów pozwalających na jednoznaczne rozstrzygnięcie, które jednostki organizacyjne uznać za „inne organizacje ludu pracującego”, a tym samym – którym jednostkom organizacyjnym przyznać przywilej szczególnej ochrony mienia⁹. Nie sposób wszak dzisiaj posługiwać się w tej mierze pomocniczym kryterium, występującym w orzecznictwie Sądu

Najwyższego, a zakładającym, iż za mienie społeczne można uznać takie tylko mienie, które jest związane z budownictwem i umacnianiem socjalizmu w Polsce¹⁰.

Wysoce niejasne jest również sformułowanie „socjalistyczne mienie ogólnonarodowe”. Rozsądnie można je zinterpretować chyba tylko na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. „Legalna definicja” mienia społecznego sformułowana na użytek prawa karnego w art. 120 § 6 k.k. wyraźnie bowiem nawiązywała do przepisów kodeksu cywilnego, który w swym pierwotnym brzmieniu, w art. 44 klasyfikując mienie pod względem podmiotowym posługiwał się pojęciem „mienia ogólnonarodowego”¹¹. Obecnie jednakże takie określenie na gruncie cywilistyki nie funkcjonuje, przy okazji nowelizacji art. 44 k.c. zastąpiono je pojęciem „mienie państwowe”¹². Przenosząc to określenie na grunt kodeksu karnego, stwierdzić należałoby, iż „socjalistycznym mieniem ogólnonarodowym” jest po prostu mienie przynależne Skarbowi Państwa bądź też innym państwowym osobom prawnym. Trzeba sobie jednakże zdawać sprawę z tego, że takie wyjaśnienie wyrażenia „socjalistyczne mienie ogólnonarodowe” jest do pewnego stopnia tłumaczeniem *ignotum per ignotum*. Ustawodawstwo cywilne nie definiuje bowiem pojęcia państwowej osoby prawnej, w doktrynie również brak bliższego określenia tego wyrażenia. Orzecznictwo zaś wyjaśnia jedynie, iż pojęcie „państwowej osoby” prawnej mieści się w szerszym pojęciu „państwowej jednostki organizacyjnej”¹³ oraz że „państwowa osoba prawna to taka osoba prawna, której

mienie jest mieniem państwowym stosownie do normy art. 44 i 44¹ k.c.”¹⁴ Wracamy więc poniekąd do punktu wyjścia.

W świetle powyższych uwag powstaje pytanie, czy wśród uprzywilejowanego przez ustawodawcę mienia społecznego mieści się mienie komunalne, którym w myśl art. 43 ustawy o samorządzie terytorialnym¹⁵ jest „własność i inne prawa majątkowe należące do poszczególnych gmin i ich związków oraz mienie innych komunalnych osób prawnych, w tym przedsiębiorstw”. Rodzą się bowiem zasadnicze wątpliwości, czy tak rozumiane mienie komunalne można uznać za „mienie państwowe”, czyli „socjalistyczne mienie ogólnonarodowe”, nawet przechodząc do porządku nad przymiotnikiem „socjalistyczne” jako nad reliktem dawnego systemu¹⁶. W obronie społecznego charakteru mienia komunalnego można oczywiście podjąć próbę wykazania, iż gmina jest „inną organizacją społeczną”, czyli – „inną organizacją ludu pracującego” w rozumieniu art. 120 § 6 k.k. Podstawy ku temu są jednak nader kruche. Ten paradoks wskazuje jednakże wyraźnie na potrzebę rychłego rozstrzygnięcia problematyki ochrony mienia społecznego w obowiązujących przepisach. Wszak z celowościowego punktu widzenia mienie komunalne bardziej zasługuje na szczególną ochronę przydaną mieniu społecznemu aniżeli mienie stowarzyszeń czy też partii politycznych.

3. Problemy związane z podziałem mienia na społeczne i niespołeczne mnożą się przy próbie klasyfikacji mienia przynależnego spółkom kapitałowym, w których tylko część udziałów

należy do Skarbu Państwa, innych państwowych osób prawnych, spółdzielni bądź też innych organizacji społecznych.

Teoretycznie wykładnia rozstrzygająca istniejące w tej mierze wątpliwości może być dwojaka. Można bowiem przyjąć, że udział Skarbu Państwa, innej państwowej osoby prawnej, spółdzielni lub innej organizacji społecznej w spółce kapitałowej, nadaje mieniu tej spółki charakter mienia społecznego, przy czym szczególna odmiana tego stanowiska zakłada, że udział ten musi być wyższy niż 50 procent. Można też uznać, iż jakkolwiek procent udziałów „niepaństwowych” w takiej spółce powoduje, iż jej mienie traci charakter „mienia społecznego”.

Na gruncie obowiązującego prawa karnego sporo argumentów przemawiać może tak za pierwszą, jak i za drugą koncepcją.

Z treści art. 120 § 12 k.k. wynika, iż „instytucją państwową (...) jest również przedsiębiorstwo, w którym państwo jest udziałowcem”. Oznacza to, że mienie takiego przedsiębiorstwa jest mieniem państwowym, chronionym w sposób szczególny jako mienie społeczne w rozumieniu art. 120 § 6 k.k. Pojęcie „przedsiębiorstwo” musi tu być rozumiane w sensie określonym w art. 55¹ k.c., a więc jako „zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych”. W takiej sytuacji nie może budzić wątpliwości, iż przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 120 § 12 k.k. jest również spółka kapitałowa, w której państwo jest udziałowcem, a także „przedsiębiorstwa mieszane”, nie zorganizowane w formie spółki

prawa handlowego¹⁷, a w szczególności przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego¹⁸.

Obowiązujący kodeks karny nie rozstrzyga jednakże problemu wysokości tego udziału, a skoro tak – powstaje pytanie: czy dla uznania mienia przedsiębiorstwa, w którym Skarb Państwa lub inna państwowa osoba prawna jest udziałowcem za mienie społeczne wystarczy jakkolwiek udział państwowy, czy też udział ten musi być wyższy niż 50 procent.

Trudno znaleźć jakieś istotne argumenty przemawiające za pierwszym z powyższych rozwiązań. Nie sposób takiego stanowiska motywować względami natury gospodarczej. Skoro bowiem na mienie takiego przedsiębiorstwa składałyby się udziały będące w większości udziałami niepaństwowymi, to wpływ „państwa” na zarząd tego przedsiębiorstwa oraz jego decyzje ekonomiczne byłby znikomy. Wydaje się więc, że mienie przedsiębiorstwa, w którym państwo ma udziały, tylko wtedy można uznać za mienie społeczne, gdy udział państwa wynosi co najmniej 50 procent¹⁹. Za takim rozwiązaniem przemawia szereg istotnych argumentów, zwłaszcza zaś fakt, iż skoro obowiązujące przepisy nie rozstrzygają tej kwestii, należy dążyć do jak najwęższego ujmowania pojęcia „mienie społeczne”. Odmienna interpretacja wiązałaby się z przyjmowaniem zasad odpowiedzialności mniej dla sprawcy korzystnych, co wszak byłoby wykładnią rozszerzającą na jego niekorzyść, a więc wykładnią niedopuszczalną. Nie można jednakże zapominać, iż cechą charakterystyczną spółki kapitałowej jest płynność kapitału, którą ograniczać

mogą jedynie postanowienia umowy²⁰. Taka fluktuacja kapitału, a co za tym idzie – nieprzewidywalna zmienność charakteru mienia nie jest możliwa do pogodzenia z zasadami odpowiedzialności karnej, a w szczególności z zasadą określoności.

Jak podkreśla Sąd Najwyższy²¹, katalog jednostek zaliczanych „również” do kategorii instytucji państwowych lub społecznych w myśl art. 120 § 12 k.k., musi być traktowany w sposób ścisły. Ustawodawca zaś wśród jednostek wyliczonych w tym przepisie nie wymienił obok przedsiębiorstwa, w którym państwo jest udziałowcem żadnych innych podmiotów gospodarczych o niejednolitej strukturze mienia. Rozszerzenie w drodze wykładni kręgu instytucji wymienionych w art. 120 § 12 k.k. nie jest możliwe. Majątek spółki kapitałowej, w której udziały należą także do podmiotów „niepaństwowych” ma bowiem charakter „mieszany”, państwowo-prywatny²². Przyjęcie wykładni rozszerzającej prowadziłoby więc do niczym nie uzasadnionej, wzmożonej ochrony udziałów „niepaństwowych” w takiej spółce, a ponadto byłoby niedopuszczalną, rozszerzającą wykładnią na niekorzyść sprawcy. Skoro tak – konieczność ścisłego traktowania art. 120 § 12 k.k. wyklucza możliwość uznania za organizację państwową lub społeczną podmiotu gospodarczego, w którym obok osób fizycznych bądź też niepaństwowych osób prawnych udziałowcem jest spółdzielnia lub „inna organizacja ludu pracującego”. Warunkiem przyznania mieniu takiej spółki szczególnej ochrony, należącej mieniu społecznemu, musi więc być kumulacja wszystkich udziałów tej

spółki w ręku spółdzielni lub innej organizacji społecznej, przy czym obok tych podmiotów jako udziałowiec w takiej spółce może wystąpić Skarb Państwa albo inna państwowa osoba prawna, co oczywiście nie pozbawi mienia tej spółki charakteru mienia społecznego w rozumieniu art. 120 § 6 k.k.²³

Warto zauważyć, że szczególna ochrona przynależna mieniu społecznemu dotyczy także mienia jednoosobowej spółki Skarbu Państwa. Jak bowiem przyjmuje Sąd Najwyższy²⁴, „jednoosobowa spółka Skarbu Państwa powstała w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego jest państwową osobą prawną”.

4. Jeżeli *ratio legis* formułowanych przez ustawodawcę „definicji legalnych” tkwi w konieczności jednoznacznego określenia wyrażen występujących w przepisach prawnych²⁵, to powstaje zasadnicze pytanie o celowość posługiwania się taką definicją, która nie tylko nie wyjaśnia sformułowań występujących w innych przepisach, ale sama w sobie pełna jest niejasnych określeń, których w aktualnej sytuacji polityczno-gospodarczej nie sposób jednoznacznie interpretować. Skoro zaś w praktyce wymiaru sprawiedliwości istnieją rozbieżności co do pojmowania zakresu wyrażenia „mienie społeczne”, to czy w przypadkach granicznych można postawić oskarżonemu zarzut zawinienia?

Wszelkie niejasności wiążące się z pojęciem „mienia społecznego” wskazują, iż ustawodawca powinien jak najszybciej rozstrzygnąć ten problem w drodze nowelizacji przepisów kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego²⁶. Wobec przeciągających się sporów co

do sensowności gruntownej reformy prawa karnego, nie można odkładać tego problemu do czasu wejścia w życie nowych kodyfikacji. Zasada określoności sprzeciwia się bowiem pozostawieniu swobodnemu uznaniu organów procesowych kwestii, która dla odpowiedzialności oskarżonego może mieć tak kapitalne znaczenie.

Nowelizacja przepisów dotyczących ochrony mienia winna zlikwidować podział na mienie niespołeczne i społeczne, a co za tym idzie – doprowadzić do zniesienia szczególnej ochrony tego ostatniego. Wraz z odejściem od ustroju gospodarczo-politycznego, któremu takie rozróżnienie służyło, straciło ono rację bytu, a żadne inne względy nie przemawiają ani za jego utrzymywaniem, ani też za szczególną ochroną mienia społecznego. Chociaż bowiem przestępczość przeciwko mieniu wykazuje tendencję rosnącą, to przecież uprzywilejowana ochrona mienia społecznego nie prowadzi ani do jej ograniczenia, ani nawet do zahamowania jej wzrostu²⁷. Można chyba oczekiwać, że zmiany w obowiązującym prawie pójdą w tym właśnie kierunku, w każdym razie projekt kodeksu karnego znosi podział mienia na społeczne i niespołeczne, a co za tym idzie – uprzywilejowanie mienia społecznego²⁸. Zniesienie po-

działu mienia na społeczne i niespołeczne musi pociągnąć za sobą nowelizację przepisów kodeksu postępowania karnego, a w szczególności skreślenie art. 363 k.p.k. Zauważyć wypada, że projekt kodeksu postępowania karnego²⁹ wprowadza w tej mierze odpowiednie zmiany.

De lege lata zaś, mając na uwadze fakt, iż szczególna ochrona mienia społecznego jako relikwitu poprzedniego systemu, nie jest niczym uzasadniona, należałoby dążyć do jak najwęższego ujmowania tej kategorii mienia. Szczególna ochrona mienia spółdzielni oraz „innych organizacji ludu pracującego” winna więc być ograniczona wyłącznie do mienia, które w całości jest przynależne tym podmiotom. W przypadku zaś przedsiębiorstw, w których państwo – czyli Skarb Państwa bądź też inna państwowa osoba prawna jest udziałowcem, przywilej szczególnej ochrony mienia należałoby zawęzić do tych tylko przedsiębiorstw, w których udział państwa jest wyższy niż 50 procent. Otwarta natomiast pozostaje kwestia, czy pojęciem „mienie społeczne” można *de lege lata* objąć mienie komunalne oraz – które jednostki organizacyjne uznać za „inne organizacje społeczne ludu pracującego” w rozumieniu art. 120 § 6 k.k.

Przypisy:

¹ Zwraca na to uwagę także A. Gaberle: *Patologia społeczna*, Warszawa 1993, s. 243.

² Por. Art. 6 Konstytucji w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 4 ustawy z 29 grudnia 1989 roku o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz U nr 75, poz. 444.

³ Ustawa z 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, DzU nr 55, poz. 321. Powoływana ustawa weszła w życie 1 października 1990 roku.

⁴ Zob. zwłaszcza Ustawa z 23 lutego 1990 r. o zmianie Kodeksu karnego i niektórych innych ustaw, DzU nr 14 z 1990 r., poz. 84.

⁵ Zob. zwłaszcza E. Pływaczewski: *Wokół prawnokarnej ochrony mienia społecznego i prywatnego*, „Państwo i Prawo” 1988, nr 7, s. 110 oraz *Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 24 marca 1993 r.*, II AKz 50/93, „Orzecznictwo sądów apelacyjnych”; Wkładka do Przeglądu Sądowego 1993, nr 10, poz. 7.

⁶ Prawo spółdzielcze, ustawa z 16 września 1982, DzU nr 30, poz. 210 z licznymi późniejszymi zmianami.

⁷ Por. art. 84 Konstytucji w brzmieniu pierwotnym oraz nadanym przez art. 1 pkt 8 ustawy z 19 kwietnia 1991 r. o Zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Polskiej, DzU nr 41, poz. 176.

⁸ Por. także K. Buchała: *Komentarz do kodeksu karnego, Część ogólna*, Warszawa 1990, s. 408; J. Wojciechowski: *Kodeks karny z krótkim komentarzem praktycznym*, Skierniewice 1992, s. 146 i 149; J. Bafia: op. cit., s. 212 i n. oraz powoływane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego.

⁹ Por. także wyrok Sądu Najwyższego z 15 maja 1975 r., I KR 314/74, OSNKW 1975, nr 8, poz. 109; wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1986 r., IV KR 473/86, OSNKW 1987, nr 7–8, poz. 63; uchwała Sądu Najwyższego z 28 sierpnia 1987 r., VI KZP 13/87, OSNKW 1987, nr 11–12, poz. 105.

¹⁰ Bliżej P. Kalinowski: *Kwalifikacja prawna kradzieży dóbr kultury stanowiących mienie kościelne*, „Nowe Prawo” 1988, nr 2–3, s. 100–101 oraz powoływane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego.

¹¹ Na istnienie takiego związku wskazuje również K. Buchała: op. cit., s. 403, a także J. Wojciechowski: op. cit., s. 145. Pojęcie „mienia ogólnonarodowego” do roku 1989 było także pojęciem konstytucyjnym, zob. art. 12 Konstytucji w pierwotnym brzmieniu.

¹² Por. art. 44 i art. 44¹ k.c. w brzmieniu ustalonym ustawą z 28 lipca 1990 roku, o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, DzU nr 55, poz. 321.

¹³ Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNCP 1991, nr 10–12, poz. 118.

¹⁴ Uchwała Sądu Najwyższego z 10 stycznia 1992 r., III CZP 140/91, OSNCP 1992, nr 6, poz. 109.

¹⁵ Ustawa z 8 marca 1990 r., DzU nr 16, poz. 95.

¹⁶ Za klasyfikacją mienia komunalnego jako mienie społeczne opowiadają się m.in. J. Wojciechowski: op. cit., s. 145; A. Lisowski: *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1992 r.*, I KZP 39/92, „Przegląd Sądowy” 1993, nr 9.

¹⁷ Chodzi tu oczywiście o „przedsiębiorstwo mieszane” *sensu largo*, czyli każdą formę prawną strukturalnego współdziałania przedsiębiorstwa państwowego z inną – uspołecznioną lub nieuspołecznioną – osobą prawną bądź osobą fizyczną. Bliżej S. Włodyka i inni: *Prawo spółek*, Kraków 1991, s. 14.

¹⁸ Zob. także A. Lisowski: op. cit., s. 123–124.

¹⁹ Odmienne A. Lisowski: op. cit., s. 122–124.

²⁰ S. Włodyka i inni: op. cit., s. 14.

²¹ Uchwała Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1992 r., I KZP 39/92, OSNKW 1993, nr 1, poz. 3.

²² Uchwała Sądu Najwyższego z 10 stycznia 1992 r., III CZP 140/91, OSNCP 1992, nr 6, poz. 109.

²³ Por. także uchwała Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1992 r., I KZP 39/92, OSNKW 1993, nr 1, poz. 3.

²⁴ Uchwała Sądu Najwyższego z 19 maja 1992 r., III CZP 49/92 OSNCW 1992, nr 11, poz. 200.

²⁵ Zob. K. Buchała: op. cit., s. 395–396.

²⁶ Por. także A. Gaberle: op. cit., s. 241, oraz A. Lisowski: op. cit., s. 124.

²⁷ Zwraca na to uwagę E. Pływaczewski: *Wokół prawnokarnej ochrony mienia społecznego i prywatnego*, „Państwo i Prawo” 1988, nr 7, s. 112.

²⁸ Por. rozdział XXXV (przestępstwa przeciwko mieniu) i rozdział XXXVI (przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu) Projektu kodeksu karnego Komisji do Spraw Reformy Prawa Karnego, w redakcji z grudnia 1991 r.

²⁹ Por. *Projekt kodeksu postępowania karnego Komisji do Spraw Reformy Prawa Karnego*, w redakcji z grudnia 1991 roku.